



Kurier Szczeciński

Nr 272 (10 551)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

PONIEDZIAŁEK,
4 GRUDNIA
1973 ROKU
WYD. AB



Uroczysta akademii barbórkowa w Zabrzu
z udziałem Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza

Polskim górnikom — wdzięczność i szacunek

KATOWICE PAP. W poczuciu dumy z osiągnięć i satysfakcji z dobrze wypełnianych obowiązków — kilkuset tysięczna rzesza polskich górników obchodzi swe zawodowe święto, tradycyjną „Barbórkę”. W sobotę w woj. katowickim, głównym ośrodku naszego przemysłu wydobywczego, odbyły się centralne uroczystości Dnia Górnika na które górnicy zaprosili przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych.

R. Karger

powtórnie prezydentem
międzynarodowej
organizacji żeglugowej

INSA obradowała w Rostocku

PRZEDSIĘBIORSTWA żeglugowe należące do Międzynarodowego Zrzeszenia Armatorów (INSA) dysponują flotą handlową o łącznym tonażu 38 mln DWT. Ostatnio w Rostocku w NRD odbyło się VI Walne Zgromadzenie INSA, w którym uczestniczyły delegacje armatorskie z: Bułgarii, Jugosławii, Kuby, NRD, Węgier, CSRS, Indii, Polski i ZSRR.

(Dokończenie na str. 3)

W SALI zabrzańskiego Domu Muzyki i Tańca, w galowych mundurach, zgromadzili się czołowi przedstawiciele kopalń i przedsiębiorstw górniczych Śląska i Zagłębia, kadry nowoczesnego zaplecza technicznego, ludzie górniczej nauki. Obok weteranów pracy pod ziemią — górnicza młodzież przejmująca w swoje ręce ich dzieło. Są matki i żony górników. Przyjechały do Zabrza reprezentacje załóg ze wszystkich polskich okręgów wydobywczych — górnicy węgla brunatnego, miedzi, cynku i ołowiu, slarki i soli, nafty i gazu.

Długo nie milknąca owacją powitano I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Serdeczne powitanie zgotowano premierowi — Piotrowi Jaroszewiczowi.

ORKIESTRA gra hymn państwowy, a następnie — hymn górniczego stanu. W imieniu zgromadzonych gości wita przewodniczący

zarządu Głównego Związku zawodowego Górników — Jan Leś. Następnie głos zabiera minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak, meldując I sekretarzowi KC PZPR o wysokich efektach tegorocznej pracy załóg wszystkich gałęzi polskiego przemysłu wydobywczego, co wiąże się z postępem techniki i organizacji, z szerokim wdrażaniem do praktyki górniczej osiągnięć naszej nauki i myśli konstruktorskiej, z upowszechnianiem doświadczeń produkcyjnych kolektywów. W imieniu polskich górników W. Lejczak przekazuje gorące pozdrowienia górnikom radzieckim i górnikom innych krajów socjalistycznych, z którymi rozwijamy owocną współpracę.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsza wizyta na wysokim szczeblu

Henryk Jabłoński w ludowej Angoli

LUANDA PAP. Na zaproszenie prezydenta Ludowej Republiki Angoli Antonia Agostinho Neto przybył z wizytą oficjalną do Luandy przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński. Jest to pierwsza polska wizyta na tak wysokim szczeblu w Angoli, jednym z największych krajów Afryki, który po długoletniej walce uzyskał przed trzema laty niepodległość i wszedł na drogę postępowych przemian społecznych i gospodarczych.

W PIERWSZYM dniu wizyty Jabłońskiego z prezydentem Angoli Agostinho Neto i za mu osobistości prowadzili rozmowy z prezydentem Ludowej Republiki Angoli, Antonio Agostinho Neto i członkami Biura Politycznego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy.

W sobotę rozpoczęło się posiedzenie polsko-angolskiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej. Omawiano problemy dotyczące współpracy opartej na zasadzie wzajemnych korzyści, a zwłaszcza problemy współpracy w dziedzinie rybołówstwa.

W niedzielę, w trzecim dniu wizyty oficjalnej w Angoli przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami polskimi udał się do Mocamedes, miasta położonego w południowej części Angoli, w pobliżu granicy z Namibią. Miasto liczące kilkanaście tysięcy mieszkańców jest ważnym ośrodkiem przemysłu rybnego i bazą rybołówczą.

Po południu na centralnym placu Mocamedes odbył się wieloprzegląd angolsko-polskiej.

PONIEDZIAŁEK jest ostatnim roboczym dniem oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego w Angoli. Na dzień ten przewidziano spotkanie Henryka

STROJE z kolekcji jeśttenno-zimowej „Modj Polskiej”.
(Fot. CAF—Rybczyński)

Dziś Plenum KW PZPR

DZIŚ o godz. 10 w Zakładach Chemicznych „Police” rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie. Tematem obrad są aktualne problemy budowy Zakładów Chemicznych „Police II”, realizowanej na podstawie Uchwały Rady Ministrów nr 148 z 1977 roku.

Szef rządu etiopskiego odwiedzi Polskę

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie najwyższych władz PRL w pierwszej połowie grudnia br. z oficjalną wizytą przyjaźni przybędzie do Polski przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej, przewodniczący Rady Ministrów i naczelny dowódca Armii Rewolucyjnej Socjalistycznej Etiopii — Mengistu Haile Mariam.

Pseudowybory w Namibii

LONDYN PAP. Rasiński reżim z Pretorii zorganizował dziś 5-dniowe pseudowybory w okupowanej przez RPA Namibii, które mają doprowadzić do powołania w tym kraju reżimu marionetkowego, lojalnego wobec RPA. Administracja RPA w swych poczynaniach postuluje się ugodowymi przywódcami plemiennymi. W przededniu farsy wyborczej zostali aresztowani czołowi działacze SWAPO — jednej organizacji reprezentującej żywotne interesy ludności Namibii. W związku z machinacjami reżimu z Pretorii na pseudowynikach postępowo nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym mają być potępione jednostronne posunięcia RPA.

M/s „Sokondi” zwodowany

W SOBOTĘ w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zwodowano kolejny, 331 statek m/s „Sokondi”, przeznaczony dla armatora zagranicznego. Jest to 218 statek eksportowy. Zwodowana jednostka jest statkiem wielozadaniowym przeznaczonym do przewozu kontenerów, świeżych owoców, balen w belach, ziarna oraz wyrobów hutniczych. Nośność m/s „Sokondi” — 11 500 DWT. (wt)

Wojna gangów

ŚWIAT ciągle się zmienia, a wraz z nim zmienia się również środowisko przestępcze, jego mentalność i metody działania. Problemem tym prawicowy dziennik paryski „LE FIGARO” poświęcił trzy obszernie artykuły (w numerach z 6, 7-8 i 9 października br.).

AUTOR Jean Marcilly, bije na alarm: przestępczość narasta, staje się coraz bardziej okrutna i krwawa, takie sprawy jak honor zbrodniczy i fair play należą do zamierzchłej przeszłości, nastąpił koniec tradycyjnej organizacji świata przestępczego, a w nowej sytuacji metody policyjnej okazują się niewystarczające. Autor operuje bogatym materiałem faktycznym i stara się z niego wyciągnąć wnioski.

NIEKTÓRZY psychologowie, słusznie lub niesłusznie, głoszą teorię, że sceny przemocy, gwałtu i krwawych zabójstw oglądane w czasopiśmie, komiksach, w telewizji lub w kinie nie robią na dzieciach najmniejszego wrażenia. Czy należy więc sądzić, że podobnie reagują dorośli, świadkowie galopującej i okrutnej przestępczości? Być może — odpowiada na to pytanie Jean Marcilly, stwierdzając, że we Francji występują obecnie niebywałe zjawiska, nie spotykane dotąd w dziejach

(Ciąg dalszy na str. 3)



**Rodzice! Do Mikołaja jeszcze 2 dni
Każde dziecko oczekuje na wymarzoną zabawkę**

ZAPRASZAMY do sklepów z zabawkami na terenie miasta Szczecina i województwa.

4102-K

Egz. obow. Reg. 7 1 79

Odra — szansa nie tylko Szczecina

Oferta regionu

PIĄTEK był drugim dniem obrad ogólnopolskiej sesji naukowej pt. „Odra, jej znaczenie w gospodarce narodowej i międzynarodowej”, zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Szczecina i Wrocławia oraz Instytut Śląski w Opolu. Prezentowane referaty dotyczyły przede wszystkim roli i znaczenia rzeki w naszym regionie oraz — w pierwszej części plątkowych obrad — zagadnień ochrony przyrody na te-

renach Nadodrza w obrębie województwa szczecińskiego oraz czystości wód tej rzeki w rejonie naszego miasta. Tak więc drugi dzień sesji stał się forum, na którym mogli zaprezentować swoje prace badawcze i koncepcyjne naukowcy i praktycy z Akademii Rolniczej, Instytutu Morskiego i Biura Projektów Budownictwa Morskiego „Projmor”.

DOC. dr R. Langowski z Instytutu Morskiego przedstawił wnikiwą analizę obrotów poszczególnych środków transportu w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście. Niepokojącym autora wzbudza fakt, że jeśli w ostatnich latach skrócił się wydajność postój barki i wagonu w obu częściach tej bazy morskiej, zdecydowanie odbiło się to negatywnie na obrotach najbardziej kosztownego i podstawowego środka transportu — statku. To, co gospodarka narodowa uzyskuje na skróceniu postojów dwóch pierwszych środków przewozu, traci natychmiast wówczas, gdy na miejsce w porcie oczekują na redzie dziesiątki statków. W ciągu siedmiu ostatnich lat obroty portowe zwiększyły się o jedną trzecią, w tym czasie nie przekazywano do eksploatacji żadnej nowej bazy, żadnego nowego nabrzeża. Jest to zjawisko bez precedensu na skali europejskiej.

Autor stwierdza również, że brak bazy kontenerowej, a zwłaszcza nabrzeża typu ro-ro, odpowiedniego potencjału dla rudy, ładunków chemicznych i zboża nie tylko spowodował wydłużenie czasu obsługi statków, które te ładunki przywoziły, ale stawiał porty ujścia Odry w sytuacji najsłabszego ogniw w całym łańcuchu transportu ładunków morskiego związku, ze statkami towarowymi Odry. Sytuacja ta jednak zdecydowanie poprawi się już w latach 80, kiedy ruszą nabrzeża i bazy Swinoujście — Chemikow i Węglowo-Rudowa oraz przystanek promowa, port chemiczny w Polach oraz nabrzeże ro-ro na Ostrowie Grabowskim.

Mgr inż. J. Strybel z „Projmoru” wybiegł w swym referacie w przyszłość nieco dalej, przedstawiając kierunki rozwoju portów morsko-rzecznych w delcie Odry do r. 2000. Taki program rozwoju naszych baz morskich zrodził się niedawno w biurze szczecińskim i prace te omawialiśmy szeroko na łamach naszej gazety. W każdym razie na mapie gospodarczej regionu pojawił się w tym czasie wiele nowych obiektów — przedsiębiorstw i fabryk, które stają się anierami wielkiego Zespołu Portowego Szczecin — Police — Swinoujście i być może, także — Dziwnów. Zespół składać się będzie z portów samodzielnego i rozbudowanego na ich obszarze przemysłowego przetworczym. Uzupełnieniem tych wielkich baz mają być rozbudowane do 2000 r. małe porty: Stępnica, Trzebież, Nowe Warpno, Wolin i Kamień Pomorski, obsługiwane flota śródlądowa. Zespół portowy natomiast powinien stać się bazą tranzytową: Austrii, CSRS, Węgier i NRD.

WSZYSTKIE przedstawione na sesji referaty stały się kawałkami w układzie, w której wielki udział kilku mówców. Inż. J. Szydlowski zwrócił uwagę, że w naszym kraju porty wciąż jeszcze anachronicznie podział wód na śródlądowe i morskie. Ma to opłakane skutki gospodarcze: we wszystkich pracach planistycznych uwzględniano zazwyczaj jedynie te pierwsze. W efekcie słabo zagospodarowane są nie tylko porty, ale i wewnętrzne, zwłaszcza: Szczeciński i Wiślny. Uchwały XI Plenum wskazują zdyskusyjnie, że porty muszą być — na potrzeby uwzględnienia — w całości uwzględnione w planach gospodarki. Wskazują one na potrzebę uwzględnienia wód śródlądowych i morskich na miarę potrzeb i możliwości państwa morskiego.

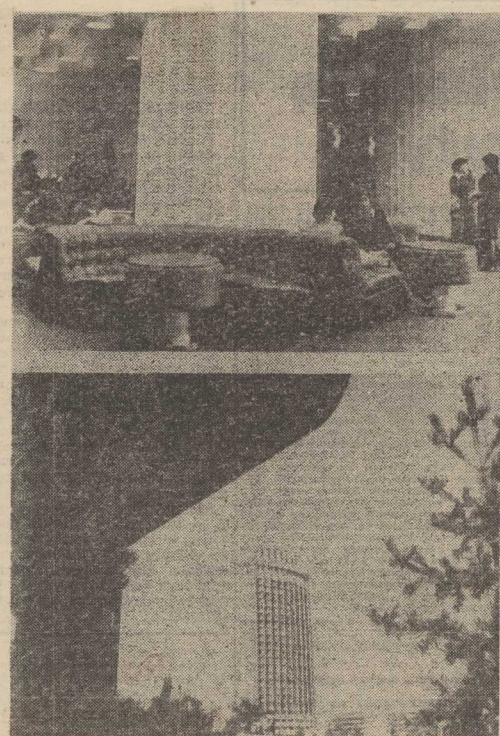
(awał)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — J. Bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło i wydało opinię o projekcie ustawy o zmianach w przepisach ustawy RM z 1974 roku w sprawie umów sprzedaży oraz umów dostawy między jednostkami gospodarki uosobionej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również projekt zmiany niektórych przepisów ustawy RM z 1974 roku w sprawie umów sprzedaży oraz umów dostawy między jednostkami gospodarki uosobionej.

Prezydium Rządu powzięło decyzję o przygotowaniu i podjęciu uchwały o zmianie ustawy o zmianach w przepisach ustawy RM z 1974 roku w sprawie umów sprzedaży oraz umów dostawy między jednostkami gospodarki uosobionej.



ZR. W tym roku w stolicy Kazachskiej SRR w Alma-Atie oddano do użytku nowy 24-piętrowy hotel na 1000 miejsc. Ten 107-metrowy budynek jest najwyższym w kraju obiektem wzniesionym w strefie wysokiej aktywności sejsmicznej. Poddano go próbie na wytrzymałość. Na dachu został ustawiony wiśbroto imitujący trzęsienie ziemi o sile 9 stopni w skali Richtera. Próba wypadła pomyślnie. Wkrótce została ponowiona już przez samą przyrodę. Wstrząsy sejsmiczne o sile 6 stopni nie spowodowały żadnych szkód.

NA ZDJĘCIU: w górę — wnętrze sali recepcyjnej, na dole — hotel „Kazachstan”.

(Fot. CAF-TASS)

SYLWETKA DNIA

Nowy szef francuskiej dyplomacji

JAK wiadomo, prezydent Valéry Giscard d'Estaing dokonał zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych Francji. Odszedł Louis de Guiringaud, nowym szefem resortu został Jean Francois-Poncelet.

Kim jest kolejny szef francuskiej dyplomacji? Jean Francois-Poncelet urodził się w 1928 roku. Wywodzi się z zamożnej rodziny mieszczańskiej — republikańskiej i laickiej — a jego ojciec, Andre Francois-Poncelet był w latach 1951-1953 ambasadorem w Berlinie, a w latach 1949-1955 w Bonn (rodzina Francois-Poncelet wywodzi się z wielu dyplomatów i zawód ten jej członkowie wykonują przynajmniej od trzech pokoleń).

Jean Francois-Poncelet uważany jest za technokratę — w 1953 roku ukończył ekskluzywną „szkołę ministrów” ENA i to jako prymus swego rocznika. Jest on jednak równocześnie dyplomata i oracjonalista. Na wielu placówkach m.in. jako szef francuskiej służby technicznych w Rumbie i radca ambasady w Teheranie. Jest to także człowiek, który potrafi kierować przed siebierstwem (w latach 1971 — 1975 stał na czele zakładów metalurgicznych Les Forges Cornaud Basse Indre). Jest to wreszcie człowiek o ambicjach politycznych; co prawda w 1987 r. przegrał wybory parlamentarne, ale od maja br. stoi na czele Rady Generalnej departamentu Lot i Garonne i stworzył własny bastion wpływów w tej części Francji.

Z przekonania politycznych Jean Francois-Poncelet bliski jest radykalizm, a jego przyjacielem jest m.in. honorowy przewodniczący Ruchu Lewicowych Radykalów, Maurice Faure. Nowy szef francuskiej dyplomacji chętnie podkreśla, iż jest „socialdemokrata”.

Uroczystość w twierdzy

Nagroda Nobla wśród szczęku broni

W OSLO podano do wiadomości, że wręczenie tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla, przyznanej przez specjalny komitet wyłoniony spośród posłów parlamentu norweskiego — prezydentowi Egiptu A. Sadatowi i premierowi Izraela M. Beginowi, nie nastąpi tradycyjnym zwyczajem w auli uniwersytetu norweskiej stolicy, lecz za grubymi murami wczesnośredniowiecznej twierdzy Akershus. Decyzja ta łączy się z podjęciem przez policję i armię norweską specjalnych środków bezpieczeństwa.

NIE jest tajemnicą, że decyzją dwóm wymienionym politykom wywołała głębokie oburzenie w całej Skandynawii. Nawet prasa mieszczańska nazwała decyzję skandalem.

W tym dniu, 10 grudnia, w rocznicę śmierci Alfreda Nobla — król Norwegów Olaf, członekowie Stortingu i rządu raz szef dyplomacji uczestniczyć będą w uroczystości wręczenia nagrody. Wbrew wcześniejszym pogłoskom, prezydent USA J. Carter — ze względu na inne pilne zadania — nie przyjedzie z tej okazji do Oslo.

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa podjęte przez władze norweskie w związku z przyjazdem Sadata i Beginy wpłynęły na ograniczenie liczby zaproszonych gości z 650 do 250.

Begin i Sadat wyładują na wojskowej części lotniska Fornebu pod Oslo, potem specjalnymi helikopterami wojskowymi przewiezieni zostaną do nieznanych miejsc zakwaterowania. Do Oslo ściągają się duże pokałki policji i wojska.

Można by się zapytać, czy nie za dużo szczęku broni, jak na jedną Pokojową Nagrodę Nobla?

Rudolf HOFFMAN
(Interpress)

Spotkanie b. działaczy polonijnych z żołnierzami

W SALI Anny Jagiellońskiej w Zamku Książki Pomorskich odbyło się wczoraj spotkanie członków Kola b. Działaczy Polonijnych (działającego przy Szczecińskim Towarzystwie Kultury) z żołnierzami 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Spotkanie zorganizowano w roku 35-lecia Wojska Polskiego z okazji rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech.

W swym okolicznościowym wystąpieniu prezes Kola Witold Kniek przypomniał, że po I wojnie światowej na obszarach etnicznie polskich na armii i Mazurach, Śląsku, Babilonijczyźnie, Kaszubach i na Ziemi Żłotowskiej pozostało 1,5 mln Polaków. Powołanie 3 grudnia 1922 r. Związku Polaków w Niemczech stanowiło o zjednoczeniu działań i dążeń rodaków pozostałych pod panowaniem niemieckim. W Kniek scharakteryzował warunki w jakich przyszło żyć Polakom w Niemczech, walkę o utrzymanie języka i znajomości polskiej historii i kultury. Działacze Związku Polaków w Niemczech pierwsi też padli ofiarą prześladowań i represji, jeszcze przed wybuchem wojny. Wiele ciepłych słów skierował mowa do żołnierzy, mówiąc jak drogi był mundur żołnierza polskiego wszystkim ciemiężonym Polakom.

Głus zabral także przedstawiciel dowództwa 12 Dywizji Zmechanizowanej, a p.k. rez. Zdzisław Bierant podzielił się swymi wspomnieniami z okresu formowania i walk w Sielcach i bitwy pod Lenino. Prezydent m. Szczecina Jan Stopczyński udekorował sztandar Kola b. Działaczy Polonijnych „Gryfem Pomorskim”.

W UROCZYSTOŚCI obok członków Kola i żołnierzy — przewodników wysłuchał żołnierz i polityczny udział wzięły również za standardami delegacje szkół m. Działaczy Polonijnych „Gryfem Pomorskim”.

Uczestnicy spotkania złożyli kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności i Placem Hareckim, upamiętniając powstanie ZNP w Szczecinie w 1934 r.

(wit)

Wojna gangów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przestępczości w tym kraju. W ciągu 2 ostatnich lat na obszarze między Aix-en-Provence i Menton zginęło ponad 50 osób. Liczba ta nie uwzględnia ofiar jatki, do jakiej doszło ostatnio w Marsylii. To co teraz wycyzniają francuscy przestępcy — bije na alarm autor — przeraża nawet wyczyny Jamesa Bonda. Oto kilka faktów:

1.II.1977 r. Cassis, godzina 20.30. Jacques Imbert (48 lat) wychodzi ze swego baru „Les 3 Caravelles”. Czeka na niego kilku ludzi. Biją go, strzelają. Zostali użyte trzy rozróżne broń: Colt 11,43, 8-milimetrowy P-38 i strzelba myśliwiska kaliber 12, która nie pozostawiaia wziętnie żadnej szansy. Jednak leżąc na chodniku Imbert zachowuje pełną przytomność; czując lęka, P-38 przy uchu myśli, że tym strzałem go dobija. A przecież nie, zamienia ogień z strzelcem, którego oczywicie by nie usłyszał, docierając do niego słowa: — „Nie strzelaj! I tak go dobieje urazdżaliny...” Niech cicha jak pies! Niech cicha!... Nuda zdarza się nawet niewiercącym i Jacques Imbert, mimo że nieszczęśliwie go obicie strumem i 8-krotnie postrzelony, uszedł z życiem. Tylko jemu, trzeba mu to przypisać, że to udalo.

3.II.1977 r., Marsylia, godz. 12.35. Gabriel Regazzi przez drugą chwilę stał w miejscu nad grobem swego syna. Po wyjściu z cmentarza na Piotra wsiadł do smochodu i pojechał na obiad. Jako przedstawiciel jakis znajomy zaszerwował mu na grabież, m. m. nowego setu strzelców, które dosłownie przecię-

ły go na pół. Nazajutrz, 4.II, w Cros-de-Cagnes, o godz. 21.50 34-letni Felix Cattaneo spóźnił się na kolację. Niepotrzebnie się martwił, bo czekał na niego prawdziwy komitet powitalny — z myśliwską dwunastką na śrut, karabinem maszynowym i 8-milimetrowym pistoletem automatycznym. I. III. 1977 r. Nizza. O godz. 11.45 Jean-Pierre Rocca (48 lat) zatrzymuje samochód na czerwonym świetle. Podchodzi do niego dwóch ludzi, nachylają się, wygląda na to, że chcą o coś zapytać. W rzeczywistości wladali w niego 5 kul (kaliber 11,43).

W nocy z 20 na 21 października 1977 r. w Marsylii, w ogrodzie swojego willi, nekany bezsensowności albo wyrzutami sumienia Robert Carvin przechadzał się wśród chryzantem. Złaził na kłombie rewolwer fatalny, gdyż narazem znalazłono wśród polamanych kwiatów Jego zwłoki z kulą w sercu. Policjanci znaleźli na kłombie rewolwer „Smith and Wesson 38” specjalny, który pochodził z tego samego wiania, co ten, który znalazłono u Imberta niedługo przed dokonaniem na niego napadu. Czy trzeba aż dozukiwać się w tym zbiegu okoliczności?

Również 21 października 1977 r. i również w Marsylii wsiadającego do samochodu przy rue Albe Jean Claude’a Regazzi zaszkodził zziębniętym, który nagle wyłonił się z furgonetki Renault 4; człowiek ten trzymał w ręku legendarną broń gangsterów z Chicago, PM Thomson „Machine-Gun”. W furgonetce znalazłono jeszcze jeden egzemplarz tej broni oraz automatyczny pistolet Remington, kaliber 11,43. Ofiarą natomiast miała krótki pistolet automatyczny Astra 9 mm.

(cdn)

„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

DOGODNE WARUNKI

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Głos rolniczej młoty”, dyrektora WSS „Spółka” wyraża zastrzeżenia pracowników w charakterze rolniczej młoty regulacji Zarządzenia nr 2 prezydenta ZUS z 14 lutego 1978 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę na zasadach jednostronnych, a nie dwustronnych, jak to miało być w rzeczywistości.

W tym celu ubezpieczenia społecznego nie nabywa uprawnień pracowników, jednakże przysługują im takie świadczenia, jak emerytura, bezpłatna opieka lekarska, zasiłek chorobowy i macierzyński, zasiłek pogrzebowy oraz urlop bezpłatny.

Przed podjęciem pracy podpisywana jest umowa o pracę, która określa prawa i obowiązki obu stron. Umowa przewiduje, że spółdzielca zatrudnia rolniczkę w dziedzinie ochrony i sprzętu do pracy. W przypadku przechowywania wózków do rozwożenia młoty w prywatnym pomieszczeniu rolniczki, spółdzielnia wypłaca mu miesięcznie 10 zł.

Rozważamy wniosek rolniczki w sprawie uzupełnienia odzieży ochronnej i sprzętu do pracy. W szczególności wniosek o dostarczenie narzędzi, które są niezbędne do wykonywania pracy. W szczególności narzędzi, które są niezbędne do wykonywania pracy.

Ważymy, że prace i świadczenia, które stępują dla rolniczki, są takie same, jak dla innych pracowników. W szczególności, że prace i świadczenia, które stępują dla rolniczki, są takie same, jak dla innych pracowników.

Dyrektor ds. obrotu towarami mgr Ryszard KOSMACZEWSKI

SPENIA SIĘ ZYCZENIE KLIENTA

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

W ZWIAZKU z notatką pt. „De szambucha Polnożyty”, dyrektora

Przedostatni rok dekady

ZA NIESPEŁNIA MIESIĄC — ROK 1979. Przedostatni w biegu pięcioletni i równocześnie w całej dekadzie lat siedemdziesiątych. W dekadzie, której pierwsza połowa była nie notowana w historii polskiej gospodarki przyspieszeniem dynamiki rozwojowej, wzrostu produkcji, ruchu inwestycyjnego, zagranicznych zakupów, powiększania dochodów ludności oraz wszelkiego rodzaju świadczeń społecznych.

BEZ WZGLĘDU na warunki, w jakich odbywa się rozwój gospodarki kraju, utrzymywanie jego tempa na maksymalnym poziomie, nie mającym odpowiednika prawie w żadnym kraju na świecie, musi mieć swoje granice w czasie. Przyczyną okres, kiedy trzeba „podciągnąć tyły”, zharmonizować różne elementy i działy gospodarki, nadając im odpowiedni „szlif” strukturalny, zapadł oddech na sprawy jakości i efektywności, którym w czasie pospiesznego marszu naprzód trudno poświęcać dostatecznie dużo uwagi.

Ale zmieniły się także warunki — zarówno w świecie, jak i u nas, w kraju — i druga połowa dekady trzeba było uczynić właśnie etapem „szlifowania” milowego kamienia postępu, jakim był wzrost gospodarki lat 1971-1978.

Roboty przemysłowe

JAK wynika z danych Szwedzkiego Stowarzyszenia Przemysłu Metalowego, w kraju tym działa ponad 800 robotów przemysłowych. Liczba ich podwaja się co trzy lata. Z 513 takich urządzeń zainstalowanych w 1977 r. — 352 służyły przemieszczaniu detali i wyrobów, reszta zaś wykonywała prace lakiernicze i tzw. zgrzewanie punktowe. Maszyny te funkcjonowały w większości w przedsiębiorstwach zatrudniających ponad 500 pracowników. Roboty zaprzęga się do żmudnych czynności rytynowych.

Z SALI FILHARMONII

Lubędzi śpiew

MILIO i niemilo zarazem było szwedzskim melomanom z okazji ostatniego filharmonicznego koncertu symfonicznego. Młodość, pełna nadziei, usłyszała w tym wieczorze muzykę, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Platowy koncert rozpoczynał Symfonia nr 95 Haydna. Niezbyt zadowolona orkiestra, niezdolna do wyrażenia myśli, nie była w stanie wyrazić myśli, nie była w stanie wyrazić myśli.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Polska 1979

Proces „szlifowania” określiliśmy mianem gospodarczego manewru. Jego istotą można ująć krótko: zwolnienie tempa wzrostu z równoczesnym zwiększeniem efektywności. W tym celu trzeba było zrehabilitować dotychczasowe osiągnięcia w inwestycyjnych sektorach gospodarki — na sektorach obsługi i rynku konsumpcyjnym i eksportu.

Rok 1978 będzie okresem kontynuacji i pogłębiania ekonomicznego manewru. Daje tym wyraz projekt Narodowego Planu Społecznego na 1979 r. — planu, który podzielił na cztery części. Pierwszą z nich jest plan gospodarki, drugą — plan gospodarki, trzecią — plan gospodarki, czwartą — plan gospodarki.

W planie tym nie ma miejsca na szeroki gest w gospodarstwie energią, surowcami, zasobami pracy. Jest go natomiast dużo — na rzetelność i aktywność w wypełnianiu obowiązków na każdym robotniczym stanowisku.

Nasze obyczaje

ELLIOT ARNOLD, autor książki „Człowiek — istota społeczna”, twórca ruchu zwanego psychologią humanistyczną, opisuje eksperyment przeprowadzony na dzieciach. Mianowicie psychologowie pokazali dzieciom pokój pełen wspaniałych nowości: telewizor, komputer, samochód, a także wiele innych rzeczy. Dzieci, które były w tym pokoju, zaczęły zachowywać się inaczej niż dzieci, które były w pokoju z zwykłymi rzeczami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

Ważnym elementem koncertu był koncert wokalny. W tym czasie wykonał swój program tenor, który był dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami. Była to muzyka, która była dla nich czymś więcej niż tylko dźwiękami.

DZIEŃ GÓRNIKA

W tym celu ubezpieczenia społecznego nie nabywa uprawnień pracowników, jednakże przysługują im takie świadczenia, jak emerytura, bezpłatna opieka lekarska, zasiłek chorobowy i macierzyński, zasiłek pogrzebowy oraz urlop bezpłatny.

Przy mniej napiętych zadaniach inwestycyjnych i częściowo wytwórczych — przedostatni rok dekady może być rokiem osiągnięcia jakościowych i ekonomicznych. Rozbudowany, nowoczesny potencjał przemysłowy umożliwi stawianie pod tym względem wysokich wymagań.

Gdyby chcieli najbardziej syntetycznie ująć wynikające stąd zadania dla 12 milionów Polaków, tworzących wysokość wzrostu w granicach do 2 procent. Rynkowe dostawy towarów w 1978 miały być, według planu, większe o 0,8 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, w 1979 natomiast przewidywane jest 10-procentowe ich wzrost. Z ogólnej puli dostaw — artykuły żywnościowe miały w rok 1978 zapisany w planie 8,2-procentowy wzrost dostaw (razem z alkoholem), a na rok 1979 planuje się wzrost 9-procentowy — bez wliczania wartości dostaw wyrobów alkoholowych.

Trzeci czynnik pogłębiania manewru — mieszkania. Na rok 1978 zakładano oddanie do użytku 19 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, w 1979 planuje się 21 milionów metrów.

Na inwestycje w całej gospodarce przeznaczono w planie roku 1978 ogółem 600 miliardów złotych (razem z inwestycjami realizowanymi z kredytów zagranicznych). Wydatki planu na rok 1978 zakładały tylko 600 miliardów. Po nieważ mniej będzie inwestycji w robotnicze, mniejsze też zapotrzebowanie na materiały, w związku z tym produkcja przemysłowa przeznaczona na cele inwestycyjne

140 MLN TON w 1970 r. skany w ciągu minionych 7 lat, odpowiadała przystość z trzech pięciolatek, poprzedzających rok 1971.

W rezultacie nasi górnicy, którzy w 1960 r. wydobyli po raz pierwszy 100 milionów ton węgla kamiennego, w roku przyszłym przekroczą granicę 200 mln ton.

W ramach akcji odnowy moralnej niektóre instytucje co jakiś czas oficjalnie robią to i owo, by utrudnić swoim pracownikom pracę. W tym celu organizują różne formy demoralizacji. Wkrótce okazuje się, że wszyscy są bezsilni i życie wraca do form obyczajowych już ustalonych, po dobrych intencjach zostaje się protokołowi z zebrań, komisji kontrolnych, sekcji wniosków. Tak np. jest na budowie nowych osiedli, gdzie przyszłemu lokatorowi obcywano umożliwienie wyboru łopaty, posadzki, dokonywanie drobnych zmian w mieszkaniu, którego ma być właścicielem. Miało to być załatwiane w sposób oficjalny, w majestacie prawa lokalowego, poprzez spółdzielnię mieszkaniową. Niestety, szybko skończyła się dobrointencją urzędników, okazało się, że to sprawy można załatwić tylko z majestatem, na miejscu. Tak jest i w Polnożyty, w jego produkcji — czwarte, w produkcji na 1 mieszkanca — pierwsze.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

DZIEŃ GÓRNIKA

W tym celu ubezpieczenia społecznego nie nabywa uprawnień pracowników, jednakże przysługują im takie świadczenia, jak emerytura, bezpłatna opieka lekarska, zasiłek chorobowy i macierzyński, zasiłek pogrzebowy oraz urlop bezpłatny.

Przy mniej napiętych zadaniach inwestycyjnych i częściowo wytwórczych — przedostatni rok dekady może być rokiem osiągnięcia jakościowych i ekonomicznych. Rozbudowany, nowoczesny potencjał przemysłowy umożliwi stawianie pod tym względem wysokich wymagań.

Gdyby chcieli najbardziej syntetycznie ująć wynikające stąd zadania dla 12 milionów Polaków, tworzących wysokość wzrostu w granicach do 2 procent. Rynkowe dostawy towarów w 1978 miały być, według planu, większe o 0,8 procent w porównaniu z rokiem poprzednim, w 1979 natomiast przewidywane jest 10-procentowe ich wzrost. Z ogólnej puli dostaw — artykuły żywnościowe miały w rok 1978 zapisany w planie 8,2-procentowy wzrost dostaw (razem z alkoholem), a na rok 1979 planuje się wzrost 9-procentowy — bez wliczania wartości dostaw wyrobów alkoholowych.

Trzeci czynnik pogłębiania manewru — mieszkania. Na rok 1978 zakładano oddanie do użytku 19 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, w 1979 planuje się 21 milionów metrów.

Na inwestycje w całej gospodarce przeznaczono w planie roku 1978 ogółem 600 miliardów złotych (razem z inwestycjami realizowanymi z kredytów zagranicznych). Wydatki planu na rok 1978 zakładały tylko 600 miliardów. Po nieważ mniej będzie inwestycji w robotnicze, mniejsze też zapotrzebowanie na materiały, w związku z tym produkcja przemysłowa przeznaczona na cele inwestycyjne

140 MLN TON w 1970 r. skany w ciągu minionych 7 lat, odpowiadała przystość z trzech pięciolatek, poprzedzających rok 1971.

W rezultacie nasi górnicy, którzy w 1960 r. wydobyli po raz pierwszy 100 milionów ton węgla kamiennego, w roku przyszłym przekroczą granicę 200 mln ton.

W ramach akcji odnowy moralnej niektóre instytucje co jakiś czas oficjalnie robią to i owo, by utrudnić swoim pracownikom pracę. W tym celu organizują różne formy demoralizacji. Wkrótce okazuje się, że wszyscy są bezsilni i życie wraca do form obyczajowych już ustalonych, po dobrych intencjach zostaje się protokołowi z zebrań, komisji kontrolnych, sekcji wniosków. Tak np. jest na budowie nowych osiedli, gdzie przyszłemu lokatorowi obcywano umożliwienie wyboru łopaty, posadzki, dokonywanie drobnych zmian w mieszkaniu, którego ma być właścicielem. Miało to być załatwiane w sposób oficjalny, w majestacie prawa lokalowego, poprzez spółdzielnię mieszkaniową. Niestety, szybko skończyła się dobrointencją urzędników, okazało się, że to sprawy można załatwić tylko z majestatem, na miejscu. Tak jest i w Polnożyty, w jego produkcji — czwarte, w produkcji na 1 mieszkanca — pierwsze.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

WARTO podkreślić, że nasz przysięgły pracownik zwiększa wydobywanie węgla kamiennego w tym czasie, gdy w innych krajach, gdzie jest to możliwe, wydobywanie węgla kamiennego jest już w pełni automatyzowane.

JANUSZ A. ZAJDEL

CYLINDER

Van Troffa

126

Tylko pamięć miała inną, a właściwie, nie miała jej prawie, lub dechła o sobie niczego opowiedzieć... Zaprowadził mnie do swojego mieszkania, na przedostatni poziom miasta. Miałem pokój zapieniony był młotem, drobiazgowo, gromadzących bezładu i sensu, zarzucony strojami, jakby wydobytymi z teatralnej garderoby — tak różnorodnymi i z rozmaitych epok...

Nie chciała lub nie umiała nic o sobie powiedzieć. Próbowaliśmy usystematyzować i rozwiązać wszelkie hipotezy, którymi starałem się wyjaśnić kim jest... Poza tym wreszcie przyszedł — tej która była najbardziej zgodna z moimi pragnieniami. Wymyśliłem sobie, że Sandra jest Yettą... Nie była nią pod względem osobowości, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry na harfie...

Przez trzy tygodnie, które spędziłem z nią razem, od czasu do czasu tylko zaglądając do szronu, stała się dla mnie Yettą. Cieszyłem się jej odnalezieniem, odpychając od siebie każdą myśl o tym, że może nią nie być. Czego więcej mogłem żądać? Po tylu zapamiętaniach to jej istnienie — oto odnalazła się, tym bardziej droga i niezapłacona, choć nieodgadniona do końca, obca niecierpliwie, lecz i to pragnienie wytłumaczyłem. Przecież nikt nie zbadał ubocznych dotknięć tak długiego trwania w cylindrze Van Troffa! Sam „Mei” przebywał u nim zaledwie sekundy. Być może działała nieśmiałość, która zaważyła na pamięci Yetty, wyzyszczyła z cylindra, nie pamiętała niczego z przeszłości Niezgo — oprócz umiejętności gry

Uroczysta akademie w Zamku Oznaczenia dla działaczy Pogon już w czwartym dziesięcioleciu

DOSTOJNA Sala Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich, była w sobotę miejscem spotkań działaczy i zawodników morskich klubu, zarówno tych, którzy kładli podwaliny pod sport wśród szcześcińskich środowiska pracowników ludzi morza, jak i tych, którzy później rozwijali inicjatywę wprowadzając zespoły do II i I ligi, a także działacze aktualnie pracujący w klubie. Obecni byli znani niegdyś sportowcy z rżyszczem i rekordzistami Polski w szermierce Krystyna Hasse i Mieczysławem Hrydzewiczem oraz wielokrotnym mistrzem Polski w boksie, Józefem Pińskim, a także zawodnicy, którzy dziś bronią barw Pogoni. Na uroczystą akademię z okazji 30-lecia morskogo klubu w Szczecinie przybyli także przedstawiciele władz z województwa szczecińskiego — Jerzym Kuczyńskim i kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Henrykiem Stępa. Obecni byli także — wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Tadeusz Żyłkowski, wiceprzewodniczący ZG ZZMP, Grzegorz Bajerski.

PO WYSTĄPIENIU prezesa MKS Pogon, Jerzego Grudzińskiego, który przedstawił ro-

Gimnastyka

Niskie noty dla mistrzów

Z UDZIAŁEM blisko 60 zawodników i zawodniczek odbył się w hali sportowej przy ul. Narutowicza I sekcja gimnastycznej SP nr 2, mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej.

Gimnastyka sportowa należy do najbardziej interesujących i popularnych sportów. Był okres, że w Szczecinie był rozwój był przykry, dla innych województw. Jednak od dłuższego czasu trwa kryzys. Byliśmy ciekaw, wybierając się na mistrzostwa okręgu, czy zmieniło się na lepsze. Co prawda oglądaliśmy efektywne ćwiczenia zwłaszcza w wykonaniu dziewcząt, lecz brak zdecydowania i dynamiki w ćwiczeniach obniżyły noty. Zwycięzcy osiągnęli niskie noty, które są nadal dalekie od przeciętnych nawet krajowych.

Oto triumfatorzy: dziewczęta — kl. II — 1. J. Słomka, 2. I. Wędek, 3. A. Zabska — kl. I — M. Olchowa, 2. W. Jarońska — kl. mł. złota — 1. A. Jarońska, 2. D. Gosiewska, 3. A. Mickiewicz. Chłopcy: kl. II — M. Saliwa, 2. A. Woronko, 3. Z. Małysz — kl. mł. złota — 1. J. Zieliński, 2. A. Kwiatkowski, 3. W. Budyński — kl. mł. srebrna — 1. P. Paradowski, 2. M. Chojnowski, 3. P. Bielak.

Siatkówka

Wicelider pokonany w Szczecinie Pierwsza porażka stoczniovców

SIATKARKI Ogniwa i siatkarze Stali Stocznia rozegrali spotkanie o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Ogniwnicy byli zdecydowanie lepsze od siatkarzy Czarnej Kosiolki, bowiem w obydwu spotkaniach odnieśli przekonywujące zwycięstwa. W sobotę 3:0 (15:13, 15:1, 15:9), w niedzielę 3:1 (15:8, 15:8, 15:13, 15:6). W niedzielę doznał porażki 1:3 (15:17, 11:15, 12:15, 10:15). Ogniwnicy reprezentowali się na dobrej stronie. Grały spokojnie, nie zdecydowanie. Nie było dla nich straszących piłek. Trener naszych dziewcząt Z. Zatyś powiedział: „Wszystkie zagrały na swoim normalnym poziomie. Mogę powiedzieć, że z meczu na mecz gramy coraz lepiej. Dziewczyna popłynęła mniej błędów w obronie, a przy szanowaniu widac większą siłę zbiega”.

Dr. Tadeusz Chociński (trener Stali Stocznia) nie miał zadowolonej miny po niedzielnym meczu. Co prawda nasi siatkarze grali ambitnie, jednak ich umiejętności okazały się niewystarczające. Siatkarze z Gorzowa po sobotniej porażce, w niedzielę nie dali stoczniovców szans prezentacji grę na dobrym poziomie, zrywała i ciekawie technicznie, za którą zobrał wiele braw. Wracając do naszego zespołu, wyróżnić należy efektywne grające Saliwa i skutecznie zbiegające i wystawiającego Czubińskiego. Była to pierwsza, szkodząca, że i ostatnia porażka ambitnie walczących siatkarzy Stali Stocznia, przed którym stoi jeszcze wiele spotkań.

zwoj historyczny klubu, najbardziej zasłużyli działacze otrzymali odznaczenia i wyróżnienia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Teodora Maruszczyka, Złotym Krzyżem Zasługi, Zygmunta Jakubika, Srebrnym Krzyżem Zasługi Mieczysława Malinowskiego. Odznaką Gryfa Pomorskiego otrzymali: Roman Bartosz, Piotr Cieśla, Jerzy Dobrowolski, Hubert Flakowski, Kazimierz Gross, Janina Kloda, Elżbieta Kuniszevska, Ryszard Mańko, Jan Mikulski, Włodzisław Przysticki, Ludwik Stanger, Bronisław Szlinter. Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza otrzymali: złota — Krzysztof Pleśniński, srebrna — Helena Kmiłtek, brązowa — Leszek Wołski.

Pływanie

Tym razem bez rekordów

WCZORAJ na pływalni WDS odbył się ogólnopolski sprawdzian wytrzymałości, gdzie zawodnicy wariowali na 50 i 400 m swoim stylem.

Najbardziej wartościowy wynik osiągnęła H. Holowniewska, która na dystansie 400 m st. dow. uzyskała rezultat 4.27.8 będący o 0,95 sek. gorszy od rekordu Polski w tej konkurencji. W 50 m st. dow. najlepszy wynik osiągnęła A. Wicorek, jedna z najmłodszych zawodniczek niedzielnych zawodów, uzyskała bardzo dobry wynik na 400 m st. klasycznym 5.59.0. Wśród chłopców na uwagę zasługuje rezultat T. Gawronskiego, który na 400 m st. dow. osiągnął 4.36.3. Dobry wynik także uzyskał A. Pakula na 400 m st. motylkowym — 4.56.0.

● SUKCESEM zakończył się start polskich sztabistów w międzynarodowych mistrzostwach Austrii rozgrywanych w Wiedniu. Do szóstego osobowego finału awansowało ich aż czterech: Bierkowski, Malmowicz, Piśula i Królowski. Bierkowski po porażce 4:5 z Nikołajem Aljehinem i ten ostatni po porażce 3:3 z Piśulą mieli na swoim koncie po cztery wygrane walki. W pojedynku barażowym lepszy okazał się Bierkowski wygrywając 5:3. W turnieju zwyciężył Jacek Bierkowski (Polska) — 4 zwycięstwa (4:1).

● PO zwycięstwach nad drużynami Francji „B” 35:25 oraz Francji „A” 34:16 (13:5), reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju, rozegranym w kilku francuskich miastach.

● PIŁKARZE rezerw NRD pokonali w ostatnim meczu międzynarodowego turnieju w Alesundzie

Tu Toto

DUŻY LOTEK

I losowanie

1 — 12 — 17 — 21 — 37 — 41
dod. 30
II losowanie
2 — 9 — 21 — 24 — 32 — 41
Wylosowano końcówkę numeru
banderoli 3618

ZARZĄD MKS Pogon przyznał Medale XXX-lecia następującym działaczom: Krystynie Hasse, Józefowi Pińskiemu, Kazimierzowi Barłowskiemu, Feliksowi Gawronskiemu, Mieczysławowi Hrydzewiczowi, Jakubowi Heinrichowi, Teodorowi Jagodzińskiemu, Florianowi Krygowskiemu, Stanisławowi Łajpoldowi, Kazimierzowi Lubkowski, Teodorowi Maruszczykowski, Józefowi Sudowskiemu, Stanisławowi Skarwacie, Tadeuszowi Tobolskiemu, Marianowi Wochnie.

Ponadto klub przyznał także swe odznaki honorowe. Miko nam dośnięć, że Złotą Odznaką Honorową MKS Pogon otrzymała m. in. redakcja „Kuriera Szczecińskiego”.

Zyczenia gratulacyjne z okazji jubileuszu przekazał klubowi m. in. wiceminister Tadeusz Żyłkowski, który jest także przewodniczącym Rady Kultury Fizycznej „Zęglarz”. Odczytano list gratulacyjny podpisany przez I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha. Gratulacje składali przedstawiciele klubów oraz szkół współpracujących z Pogonią.



WOJCIECH FIBAK i Tom Okker po meczu w Poznaniu.
(CAF-Hawalej-telefoto)

W poznańskiej „Arenie”

Fibak pokonał Okkera

W OBECNOŚCI 4 tys. widzów w hali poznańskiej „Areny” odbyła się ciekawa impreza tenisowa, z której całkowity dochód przeznaczony został na Fundusz Centrum Zdrowia Dziecka. Na korcie wystąpił aktualni mistrzowie świata WCT w deblu, zwycięzcy wielu międzynarodowych turniejów Wojciech Fibak i Tom Okker. Po ciekawej trzygodzinnej grze wygrał Wojciech Fibak 3:0 (6:3, 6:3, 6:3). Początkowo przewodził Tom Okker, który zbierał wiele oklasków za świetną grę przy siatce. Holender wygrał łatwo pierwszego seta 4:3. Fibak i tak często mu się odarł — miał na początku meczu kłopoty z serwisem, potem jednak grał coraz lepiej — po wygraniu tiebreakiem drugiego seta, w dwóch następnych panował na korcie.

Poedynek ten oglądał z trybun najlepszy tenisista świata, mistrz Wimbledonu Szwed Bjorn Borg, który przybył do Poznania z rodziną. Kontuzja uniemożliwiła mu grę i w ostatniej chwili zastąpił go na korcie Tom Okker. Podczas konferencji prasowej Borg zapowiedział, że w przyszłym roku ponownie przyjedzie do Poznania, by wystąpić przed polską publicznością.

MS w piłce ręcznej

Polki w finale

W OSTATNIM meczu eliminacyjnym grupy „C” mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet Polki przegrały w Chebie z Węgierkami 14:21 (9:12). Bramki dla polskiego zespołu zdobyły: M. Brelwik i Z. Łowczyńska — po 3. M. Trafalska i L. Galus — po 2 oraz U. Żurawka — 2 (z karne). H. Rac, A. Janicka i Z. Krawczyk — po 1. Ponadto w zespole polskim wystąpiły: G. Deda i A. Górecka w bramce, E. Alksnis i L. Siodlak w polu. Tak więc zespół polski, który już wcześniej zapewnił sobie awans do finału rozgrywek przystąpi do decydujących gier z ujemnym kontem 2-punktowym. Dział Polki wyjechały z Chebu do Bratysławy, gdzie w pierwszym spotkaniu o półfinałowe spotkanie się wstetk z mistrzyniami świata — NRD. Kolejnymi przeciwniczkami naszej drużyny będą zespoły Jugosławii (6 brn.), CSRS (8 brn.) i ZSRR (10 brn.).

TABELA GR. C

1. Węgry	3	0:0	72-36
2. Polska	3	4:2	58-52
3. RFN	3	2:4	47-47
4. Kanada	3	0:6	32-74

W Londynie

J. Peciak bezkonkurencyjny

KOLEJNY sukces odniósł nasz najlepszy pięciobolista Janusz Peciak. W niedzielę na obiektach Crystal Palace w Londynie rozegrane zostały mistrzostwa mistrzów — jednodniowa impreza pięcioboju nowoczesnego z udziałem 12 zawodników z świecie specjalistów tej dyscypliny. Janusz Peciak okazał się bezkonkurencyjny — zwyciężył pierwsze miejsce. Polak uzyskał w sumie 5301 pkt. i wyprzedził o 256 pkt. Weera L. Horvatha oraz o 344 pkt. Włodzisława M. Masełę. Mistrz z Joensuu — P. Lottinen (ZSRR) nie ukończył zawodów.

POKRÓTCE

reprezentację Danii 7:29 (15:8) i zaję pierwsze miejsce.

● W MIĘDZYPANSTWOWYM meczu bokserskim juniorów reprezentacji Polski pokonała Rumunię 12:10.

● W BERLINIE odbył się tradycyjny turniej z okazji 10-lecia char Dynamo. We florcie kobiet pierwsze miejsce zajęła Głisława (Dynamo ZSRR) 4 zwycięstwa. Turniej szpadzistów wygrał Litwak (Dynamo ZSRR) — 5 zwycięstw.

● PIŁKARZE Borussia Moenchengladbach, którzy w środe spotkali się we Wrocławiu ze Śląskiem Wrocław w meczu rewanżowym III rundy Pucharu UEFA, rozegrali w sobotę pojedynkę 1:1. Finał rozegrał gość pucharu, Borussia przegrała 0:2 (0:9) z Herthią BSG.

● W ST. WIGŁ rozegrany został szlachetny równoległy mecz zaliczany do imprezy „World Series” między „Stocznia” i „Ogniwa”, który w finale pokonał swego rodaka K. Heideggera.

● 140 ZAWODNICZEK i zawodników uczestniczyło w zawodach w łódzkiej szkielet na sztucznym torze Dynamo w Moskwie. G. Pietrowa wygrała dwa wyścigi uzyskując na 500 m — 44.4 i na 1000 m — 1.32.9.

A. Malikow wygrał bieg na 500 m w 40.3 sek., a W. Filimonow triumfował na 1500 m — 2.09.3 min.

● Z OKAZJI Dnia Górnika piłkarze Górnik Zabrze podejmowali drugoligowy zespół ligi CSRS Porubie Osirawa. W pierwszym spotkaniu zabrzanie wygrali 1:0 (1:0) zdobywając bramkę ze strzału Radockiego. Drugi oddziele się spotkanie rewanżowe.

● W WYPELNIENIEJ hali w Grzybie rozpoczął się tenisowy turniej z udziałem czterech graczy: Austriaków Petera Feigla i Hansa Pokornego, Rumuna Ilie Nastase i Włocha Adriano Panetty. Pierwszą grę Ilie Nastase — Peter Feigl 6:3, 6:2, 6:4.

● ERWINA RYS-FERENS zajęła czwarte miejsce w wieloboju na zakończonych w Berlinie międzynarodowych zawodach „Dynamo-Cup”. Polka uzyskała 185,87 pkt. Zwycięzcy: Szwajcaria — 210,24, Sywia Albrecht — 182,38 pkt.

● SUKCESEM biegaczy Japonii zakończył się tradycyjny, rozegrany już po raz 13 międzynarodowy bieg maratoński w Fukuoce. Najszybszy dystans 42,195 m przebiegli Toshiko Seko (Japonia) — 2:10.4.

● W POJEDYNKU stocznym w Marsali na Sycylii Mate Parlov (Jugosławia) utracił tytuł mistrza świata wagi półciężkiej (wersja WBC) przegrywając przez nokaut techniczny w 16 rundzie z challengerem Marwinem Johnsonem (USA).

PONIEDZIAŁEK,
4 GRUDNIA

DZIŚ:

Barbary, Bernarda
JUTRO:
Saby, Kryspina

POGODA

ZACHMURZENIE umiar-
kowe, temp. ok. -2 st.
Wiatry południowo-wschod-
ne, słabe do umiarkowa-
nych.DZIŚ rano w Szczecinie ciś-
nienie wynosiło 1023 hPa
(761 mm Hg). W ciągu dnia
niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY - „Kulig” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Bez znieczu-
lenia” g. 15.30 - pol. 1. 18; wio-
tek: g. 9.30, 12.30, 20.30; **KOSMOS**
(tel. 380-40) „Do krwi ostatniej”
g. 9, 13, 17 - pol. 1. 12 - cz. 1
11; „ABBA” g. 21 - szp. (ponie-
dzialek i wtorek); **BALTYK** (tel.
733-35) „Biały Murzyn” g. 17.30,
pol. 1. 12; „San Babila” g. 17.30,
19.30 - w. 1. 18; wtorek: „Kozio-
łowiec 1” g. 15.30, 17.45, 20.15
USA - 1. 15 - panoram.; **COLOS-
SEUM** (tel. 458-10) „Wśród nocnej
ciszy” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15,
20.30 - pol. 1. 18 (poniedziałek i
wtorek); **POLONIA** (tel. 221-834)
„Dziwczyna na młotie” g. 15.30 -
CSR; „Koziorożec 1” g. 17.30, 19.45
USA - panoram.; 15 (poniedziałek
i wtorek); **PIONIER** (tel. 478-02) „Na
Dzikim Zachodzie” g. 17; „Pod-
róż za jeden uśmiech” g. 15 -
pol.; „Inspekcja pana Anatola” g.
18, 20 - pol. „Skrzydło czy no-
ż?” g. 22 - fr. panoram.; 1. 18
wtorek: „Dzikim Zachodzie” g.
10, 17; „Wasza niania” g. 11, 15
- radz.; „Pan Anatol szuka
milionu” g. 18, 20; „Seksualny ni-
rta” g. 22 - USA, 1. 18 - pano-
ram.; **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Fie-
wsza spokojna noc” g. 15.30, 18,
20.30 - w. 1. 18; **PROMIEN** -
„Zesady domy” g. 15, 18, 20
USA, 1. 15; **ZAMEK** „Miłość i
anarchia” g. 18 - w. 1. 18;
MARS „Walka o Rywn” g. 16 -
radz.; „Trzej muskietierowie” g.
18, 20 - panoram.; 1. 12 - cz. 1;
SMARAGDOWE (Zdroje) „Terror
Mechagodzili” g. 17.15 - (na-
prawy filmi Kondra) g. 19 USA,
1. 18 - panoram.; **PRZYJAŹN** (Da-
bia) „Koziorożec 1” g. 17, 19.30 -
USA, 1. 15 panoram.; 1. 15
(Zydwonec) „Nieme kino” g. 17,
22.45 - USA, 1. 15; **BAJKA** (Police)
„V pustyni i w puszczy” g. 17 -
cz. 1 - pol.; „Mandingo” g. 19 -
w. 1. 18; **BIAŁY ZAGIEL** (Czy-
biez) „Rycerz i los” g. 19 - radz.,
1. 12 - panoram. cz. II; **SVRENKI**
(nasieniec) „Wyspa skazanych” g.
17, 18; meksyk. 1. 18; „Fie-
wsza historia” g. 19 - fr., 1. 18;
ZATOKA (Nowe Warszy) „Czy za-
bić?” g. 18 - fr., 1. 15; **GRYF** (Gry-
fino) „Halo Szpiebrów” pol. 1.
15; **INA** (Stargard) „Powrót czło-
wieka zwanego Koniem” - USA,
1. 15 - panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie
Informacji OPFR.

WYSTAWY

NIECZYNNIE.

DYZURY

SZPITAL

CHIR. DZIECIEC - Unii Lubel-
skiej (dysur ogólny); **DYZUR OPA-
RZENIOWY** - Wojciecha 7; **WEW.**
- Arkońska; **CHIR.** - II Pomo-
żny z Zdunow; **POŁOŻNIC-
TWO** - Pietra Skargi; **NEUROLO-
GIA** - Arkońska; **DERMATOLO-
GIA** - Pomerzan.

PRZYCHODNIE

DZIECIEC - Wojciecha 7 - g.
19-7; **DOROSŁYCH** Jednostki Na-
rodowej 12 - g. 20-7; **STOMATO-
LOGICZNA** - Jednostki Narodowej
12 - g. 20-7; **NAD ODRĄ** 18 -
g. 15-8

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki
11) tel. 372-75; **WOJSKA POL-
SKIEGO 17** - tel. 352-81; **WOJSKA
POLSKIEGO 134** - tel. 749-00;
STOLCZYNY NAD ODRĄ 20 - tel.
233-422; **ZDROJE**, Batalionów Chłop-
skich 54 - tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA - tel. 425-25
446-46 - g. 7-21.

PUNKT INFORMACJI TUR-
YSTYCZNEJ

Jednostki Narodowej
50 - tel. 428-32 g. 8-18.

KOLEJOWA - tel. 834; Pociągi od-
jeżdżające g. 10.33.

RUCH STATYSTYCZNY - tel. 918.

USŁUGOWA - tel. 428-14 i 473-15
g. 8-19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 - **NURT** - matematyka, 16.30
Dziennik (kol.), 16.10 Obiektyw, 16.30
Dzień dobry tu TV (kol.), 16.50
Zwierzyniec (kol.), 17.20 Film radz.
„Historia pewnej miłości”, 18.00
Dziennik, 18.10 Kłopoty (kol.), 20.30 Teatr
TV „Koczek wspaniały” (kol.), 21.05
Program publicystyczny kulturalnej
„Jak” (kol.), 22.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.10 Nowoczesność w domu i za-
groźcie, 16.35 J. niemiecki, 17.50
Dziennik, 17.10 Obiektyw, 17.30
Porady zimowe dla zmotoryzowanych,
17.45 Kalendarz 1979, 18.00 Auto-
rytety Soudy proponują „Medycyna
i ekran”, 18.25 Stuchaliśmy w tym
roku, 18.50 Wojciech Fibak kontra
Tik Okker, 19.10 Kronika (kol.),
19.30 Dziennik, 20.30 Na wystawie
kalendarzy, 20.40 Fibak kontra
Okker, 21.30 Stuchaliśmy w tym roku,
21.40 Kalendarz 1979, 21.50 Fibak
kontra Okker, 22.10 Teleturniej
„Kolekcjonerzy diamentów do orze-
chów”, 22.24 godzinny, 22.10 Film
kontra Okker, 22.35 Dla Bar-
bary na dobranoc.

WTOREK

6 i 6.30 TTR, 8.10 W obliczu woj-
ny - dla kl. 7, 12.25 i 14 TTR,
15.30 TV Klub Seniora, 16.30 Dzien-
nik, 16.10 Obiektyw, 16.30
Dzień dobry tu TV (kol.), 16.50
Studio TV Młodych (kol.), 17.25
Interstudo (kol.), 17.50 Sonda (kol.),
18.30 Rai zwierząt (kol.), 18.50
Dziennik, 19.10 Teleturniej
„Dziś i jutro”, 20.30 Film TV
ang. „Tanie, bo w sierpniu”, 21.30
Sonda, 21.40 Wczoraj film-
mowy - filmy z lamusa, 22.15 Syl-
wester i Muzik, 22.30 Dziennik (kol.),
22.35 W minutę po premierze „Pu-
szczy” (kol.).

PROGRAM II

16.35 J. angielski, 17.05 J. niemiec-
ki, 17.10 Obiektyw, 17.30
„Lekka”, 18.10 Studio Sport, 18.30
Kibica (kol.), 18.50 Młodzieżowy
magazyn techniczny „Lider” (kol.),
19.10 Dziennik, 19.30 Dziennik
Wtorek mełomana (kol.), 21.30 24
godzinny (kol.), 21.40 Wczoraj film-
mowy - filmy z lamusa, 22.15 Syl-
wester i Muzik, 22.30 Dziennik (kol.),
22.35 W minutę po premierze „Pu-
szczy” (kol.).

EWANGA: TV zastąpiła sobie zmia-
ny w programie.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01.
14.25 Studio „Gama”, 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy, 15.10 Studio
„Gama”, 15.20 Tu Jedynka, 17.30
Rediokurier, 18.00 Tu Jedynka,
18.33 Koncert żywych, 19.15 Gwia-
zdy naszych czasów, 19.40 Polskie
zespóły jazzowe, 20.05 Śladem na-
szych interweni, 20.10 Koncert
muzyczny popularnej, 20.35 Melodie
lat 70, 21.05 Kronika sportowa, 21.15
Przebieg sort lat, 22.23 Olsztyn
na muzycznej antenie, 23.00 Wita
Was Polska, 0.07 Kalendarz Kultu-
ry Polskiej, 0.12 Noc z melodią i
piosenką z Gdańska.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.
14.30 G. B. Perzelskiego muzyka,
15.20 Popołudnie dziewcząt i chłop-
ców, 16.00 Melodie z muzyki, 16.10
Muzyka polskiego 60-lecia, 17.00
Elizki i cienie muzyki jazz-rock,
17.20 Notatnik kulturalny, 17.30
Portret pisarza, 18.00 Polacy laure-
atami międzynarodowych konkur-
sów muzycznych, 18.40 Radiowe
spotkania, 19.00 Recital z nagrań
Witolda Małcużyńskiego, 19.40
Dziękuję Plakat Reklamowy,
19.55 Przechowy znowu ucieleśn-
ny, 20.00 Sąd Fenie Dyrektora,
20.20 „Kontrapunkt”, 21.40 Muzyka,
22.00 Film radz. „Wielki”, 22.10
Jarmark cudów, 22.30 „Prze-
ciem malowania praw wasz rzecz”
o Barbare Redziwiłłównie, 23.40
Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14.00 Między barokiem a klasycyz-
mem, 15.05 Spiewa U. Słomka,
15.20 W kręgu jazzu, 15.40 Z pierw-
szych nagrań zespołu SBB, 16.00
Reportaż „Sołgubowie i Heiman”,
16.30 Muzykowanie, 16.45 Nasa, rok
78, 17.05 Muzyka pocią UHF, 17.40
Odkryte przeboje, 18.10 Polityka
dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu,
18.50 Byłom w Finlandii, 19.05 Ope-
ra tygodnia, 19.50 Opetani, 20.00 60
minut na godzinę, 21.00 Galeria
starych mistrzów, 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów, 22.15 Trzy kwat-
dranse jazzu, 23.05 Między dnem
a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,73 MHz)

14.00 Technikum Rolnicze, 14.15 Tu
Studio Stereo, 14.45 Muzyka Beski-
du Śląskiego, 15.05 W Jezioranach,
15.40 Książki, do których wraca-
my, 16.05 Przed pierwszym dzwoni-
ciem, 16.40 PAW, 17.00 Muzyczne
rozmałości stereo, 17.30 Szczeciń-
skie popołudnie, 18.25 Kaledonoskon
nauki, 19.00 Ekonomia, 20.00 dzień
19.15 J. rosyjski, 19.30 Jam session,
20.15 Koncert Orkiestry Symfonicz-
nej, 21.40 Nowe nagrania radiowe,
22.15 W kamie „czarnego diamentu”,
22.35 Skłosa Średnia dla Pra-
cujących.

Do ozdoby
czy na przetwory?

OSTATNIO ulicznymi sprzedawcy
oferta szlachetnych i peki feler
rokinika pokryte efektownymi, po-
marancowymi owockami. Niewat-
plawie może to stanowić element
dekoracyjny mieszkania, jednakże
wydaje nam się, iż szkoda niszczyć
w ten sposób krzewy rokitnika.
Tym bardziej, iż słuza one nie tyl-
ko do ozdoby, jego owoce zawierają
wiele witamin i świetnie nadają się
na przetwory - soki, galaretki,
konfitury. (su)

Zgubiono-znaleziono

KOŁO kina „Kosmos” znaleziono
pek kluczy. Odebrać je można w
redakcji „Kuriera” nr 47.
W **POBLIŻU** Bramy Portowej
znaleziono pieniądze. Wiadomość
tel. 374-33 po godz. 16.

28 listopada ogłoszono w tak-
sówce mini-kalkulator. Zguba się
do odebrania przy ul. Broniewskiej
20/9.

Kronika wypadków

PIĄTEK, Na ul. Armii Czerw-
nej, „Zaporożec” MW 7490 potrafił
pijanego przechodzić, który wszedł
na jezdnię. Ranożę kierowca od-
jechał z miejsca zdarzenia. Wia-
domość z szpitala. O godz. 17.45 na
ul. Gdańskiej, „Fiat” SZA 5719 prze-
jechał przez Romuła K. jadąc
środkowym pasem ruchu potrafił
na przejściu dla pieszych przechod-
nia Waldemara D., którego od-
wieszono do szpitala. Kierowca
„Fiatu” będzie odpowiadał przed
kolegium w Budziszewicach gm.
Maszewo, kierowca „Syreny” ME
7948 Jan C. stracił panowanie nad
pojazdem, który wyrwał się do
rowu. Kierowca i dwu pasażerów
odwieziono do szpitala.

KOŁO kawiarni „Zaporożec” w Pło-
tasz zasnął i zmarł 24-letni me-
chanik. Jak wynika z informacji
MO, zasnął napisał wulgiarny spo-
wiedź nadmiernej ilości alkoholu.

SOBOTA, O godz. 12.25 na ul.
Wetelickiej, samochód „Dacia” SZB
0985 prowadzony przez Leona S.,
włączając się do ruchu potrafił ja-
dący w tym samym kierunku sa-
mochód m-ki „Volkswagen” SZB
0985. Oba pojazdy zostały poważnie
uszkodzone, a kierowców odwiezio-
no do szpitala, przy czym stan Leo-
na S. jest bardzo poważny. Dwie
godziny później na ul. Rewolucji
Papierniczej koło zajezdni
WPKM, osobowy „Renault” SZC
3004 prowadzony przez Edwarda A.
potrafił kobietę, która niespodzie-
wanie weszła na jezdnię. Młodzi-
drowa prosił świadczyć 13 wy-
dłużenia o zgłoszenie się w KM
MO, ul. Kaszubska 35 pok. 13, tel.
307-346 w godz. 8-16.

W **CZYSZCZARNI** niszyn w Choj-
nie zapaliła się wstęka wadliwie
wybudowanych urządzeń ogrzew-
czych obudowa zbiornika na żarno.
Straty wyniosły ok. 20 tys. zł.

NIEDZIELA, W hotelu pracow-
niczym przy ul. Robotniczej znalez-
iono pchniętym wieczorem zwłoki
powszechnego łobozera 38-letniego
Leona B. Okoliczności samobójstwa
bada milicja.

DO SZPI-TAŁA przy ul. Wojcie-
cha przywieziono z oparzeniami I
i II st. mieszkankę ul. Kłonicowa,
15-miesięczną Kamile S. która
obalając się z balkonem.

O GODZ. 4 nad ranem przy ul.
Mieczynia zapalił się i spłonął kon-
tainer Szczecińskich Zakładów Dro-
gowa przydrożnych, na braku
gospodarczy. Straty - ok. 80 tys.
zł. Pożar powstał od pozostawione-
go bez nadzoru piecyka ogrzewcze-
go.

Warto
skorzystać!

TYLKO DO 15 STYCZNIA 1979 R.
WYDEŁUJONY OKRES GWARANCJI
Z 12 NA 18 MIESIĘCY

na

TELEWIZORY

PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU

(z wyjątkiem turystycznych)

DO ODBIORU PROGRAMU CZARNO-
BIAŁEGO.

Zapraszamy do sklepów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Wewnętrznego ze sprzętem radiowo-telewizyjnym
na terenie miasta Szczecina i województwa.

4345-K

NAUKA
MGR inż. udeła kore-
petycji - matematyka,
fizyka. Tel. 465-41.
21631-G

PRACA
MURARZA dobrego, na
cały rok do budowy
domku jednorodzinnej w
Szczecinie poszukuje
zaraz. Tel. 220-138.
21643-G

KUPNO
KOLEJKI i zabawki
Marklina lub inne me-
talowe - kupię. War-
szawa. Tel. 42-51-08.

PIANINO - kupię. Ul.
Śląska 19/10, po godz. 15.
21642-G

NIERUCHOMOŚĆ
Pół bliźniaka z gara-
żem na ukończonym -
sprzedam. Oferty: Bu-
ro Ogłoszeń Szczecin -
21655.

RÓŻNE
POTOGOTWIE telewizyj-
ne WPWH, Szczecin -
ul. Wielka 25, czynne w
godz. 8-17, tel. 356-89
(TV czarno-biała), tel.
359-53 (TV kolorowa).
Gwarancja 6 miesięcy.
374-K

TELEWIZYJNE pogoto-
wie. Jakimowicz, tel.
386-27, 21643-G

COLOR TV pogotowie.
Tel. 22-34-06, 21625-G

ROBOTY, murarskie, na-
lowanie, łapiowanie -
tel. 82-31-09, 20433-G

NAPRAWA lodówek
sprężarkowych, telefon
431-54, 21639-G

PRZEPISUJE na maszynie,
tel. 82-29-27, 21637-G

ZESPÓŁ na wesela. Pu-
laskiego 11/12, 21642-G

POSZUKUJE pomiesz-
czenia na warsztat sa-
mochodowy, tel. 387-55,
21639-G

ZAKŁAD naprawy sa-
mochodów Szczecin-Pil-
chowo, ul. Zielna 21642-G

GOZÓW - M-5, zamie-
nie na podobne w
Szczecinie. Wiadomość:
Szczecin, tel. 22-37-28.

MIESZKANIE własno-
ściowe M-3 w Tomasz-
kowie Maz., na Zalecku
zatr. sprzedam. Wido-
mość: Szczecin, telefon
230-700, 21666-G

MAZYSTWO z dwój-
niem dziećmi poszukuje
pokoju lub 2 mniejs-
szych, c. o. z używal-
nością kuchni i łazien-
ki, może być w Pol-
cach, na umowę z

PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPLOATACJI DROG I MOSTÓW
w Szczecinie

zawiadamia, że rozpoczyna
ROBOTY ASFALTOWE
na ul. Wypiańskiego,
w związku z tym ulica ta będzie
zamknięta

DLA RUCHU KOŁOWEGO
w dniach 4 i 5 grudnia br.
w godz. od 8-15.

Zakaz ruchu nie dotyczy pojazdów
dostawczych i garażujących.
4353-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

13 grudnia 1978 r. o godz. 12.15 w Aka-
demii Rolniczej w Szczecinie (ul. Słowa-
ckiego 17, sala 151) odbędzie się publiczna
chrona rozprawy doktorskiej mgr inż.
Marta Zygas nt. „WPLYW RETENCJI JE-
ZIORNEJ NA DYNAMIKĘ WÓD GRUNT-
OWYCH TERENÓW PRZYLEGŁYCH
UŻYTKOWANYCH ROLNICZO
NA PRZYKŁADZIE JEZIORA MIEDWIE” (do
wglądu w Bibliotece Głównej Akademii
Rolniczej, ul. Janosika 8). Promotor: prof.
dr hab. Longin Duda. 4336-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DYREKTA SPECJALISTYCZNEGO
ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ
NAD MATKĄ, DZIECKIEM
I MŁODZIEŻĄ W SZCZECINIE
zatrudnić: kucharki, pomoc kuch-
enne, salowe i sprzątaczkę dla Szpitala Dzie-
cięcego w Szczecinie-Zdrojach oraz dla
Szpitala Dziecięcego w Szczecinie przy ul.
Wojciecha 7. Blizszych informacji udziela
Seksja Służby Pracowniczej, ul. Wojcie-
cha 7, tel. 440-14. 4323-K

przedsiębiorstwem. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń
Szczecin 21468.
SAMOTNE małżeństwo
poszukuje pokoju z ku-
chinią. Oferty: Biuro O-
głoszeń Szczecin 21599.

POKÓJ do wynajęcia.
Warszewo, ul. Janiara-
wa 18. 21619-G

POSZUKUJE samodziel-
nego mieszkania, tel.
89-210, 21623-G

POKÓJ nieumeblowany
małżeństwo bezdzie-
tnym - wynajmę. Kru-
cia 40. 21627-G

FIAT 128 Sport -
sprzedam. Tel. 371-765,
375-26, godz. 12-17.
21643-G

NADWOZIE Fiat 150p,
sprzedam. - Arkońska
43/26. 21600-G

FIAT 125 (1975) prze-
d. 21642-G

FIAT 125 p (rok pro-
1975) sprzedam. Szcze-
cin, ul. Radogosa 47.
21627-G

PERKUSJA - sprzedam.
Tel. 38-773, od godz. 16.
21677-G

ATRAKCYJNE auto, na
ty zrzecznościowe prze-
22156-G

„KURIER SZCZECIŃSKI” - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” WYDAWCA Szczeciński Wydawnictwo 43-21 sekre-
tariat red. naczelny 451-41, sekretariat redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 452-33 dział sportowy 379-50 dział łączności
z czytelnikami 460-21 Biuro Ogłoszeń 460-21, biuro reklam 460-21, biuro korektury 460-21, biuro korektury 460-21, biuro korektury 460-21, biuro korektury 460-21,
Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: w piątek (po godz. 8) 224-028 224-250 224-250 224-018 Prenumerata na kra’ otrzymują Oddziały RSW Prasa - Książka -
Ruch i na styczeń 1979 r. w terminach: w piątek (po godz. 8) 224-028 224-250 224-250 224-018 Prenumerata na kra’ otrzymują Oddziały RSW Prasa - Książka -
Ruch i na styczeń 1979 r. w terminach: w piątek (po godz. 8) 224-028 224-250 224-250 224-018 Prenumerata na kra’ otrzymują Oddziały RSW Prasa - Książka -
Ruch i na styczeń 1979 r. w terminach: w piątek (po godz. 8) 224-028 224-250 224-250 224-018 Prenumerata na kra’ otrzymują Oddziały RSW Prasa - Książka -
Ruch i na styczeń 1979 r. w terminach: w piątek (po godz. 8) 224-028 224-250 224-250 224-018 Prenumerata na kra’ otrzymują Oddziały RSW Prasa - Książka -
Ruch i

Dyżuruje MKKS

DZISIAJ, 4 grudnia w godzinach od 16 do 18 trwać będzie kolejny dyżur członków Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Będą oni przyjmowali interesantów w sali 161 (I piętro) w Urzędzie Miejskim przy pl. Dzierżyńskiego 1. Można się także komunikować z dyżurującymi telefonicznie pod numerem 22-00-89.

Kabaret ZAKR proponuje

„Sobą być”

6 BM, o godz. 19 w salce klubu „Starówka” wystąpi po raz pierwszy świeżo powstały minikabaret piosenek! Pod egidą ZAKR, a kierowany przez Macieja Rostkowskiego. Napisana przezeń piosenka pt. „Sobą być” zrobiła w kraju karierę. Idąc „za ciosem” twórcy kabaretu ochrzcili cały program tytułem „Sobą być”. Obok M. Rostkowskiego wystąpią: Ewa Chmielek i Mikołaj Müller. Imprezę wypada polecić przede wszystkim kierownikom domów kultury i klubów środowiskowych Szczecina. (II)

Pożaru właściwie nie było...

SENSACJĘ wśród przechodniów wzbudziły dwie jednostki Straży Pożarnej, które w miniony piątek około godz. 12 zatrzymały się przy al. Wojska Polskiego (u zbiegu z ul. Jagiellońską). Kibiczy wydobycia, które się tu działo, sugerowały, że pożar trawi kłosa z mieszka. Tym razem jednak sytuacja nie była poważna. Jak poinformował nas w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej, po prostu w przewodzie kominowym budynku zapaliły się sadze. (su)

Potrzebne jesienne porządki

W PARKACH i ogrodach drzewa potrzebują już liście, większość kwiatów przekwitła. Nad działkami pracownicy oraz przedmiotami ogrodowymi unosi się dymy ognisk. To właściciele pań zaszczytliwie. Kłosa rodziła i suche gałęzie. Po prostu dokonują normalnych jesennych porządków. Niestety, w parkach nie zdołaliśmy jeszcze zabrać się do porządkowania. Suche liście szeleszczą pod stopami rozszarpane przez wiatr, a zwiędnięte kwiaty wyglądają żałośnie. Czas już chyba najwyższy przygotować i szczecińskie parki do zimy. (su)

Zimowa pustka na podniebnych szlakach

POLSKIE Linie Lotnicze z okazji zbliżającego się pięćdziesięciolecia swego istnienia, ogłosiły konkurs na hasło reklamowe. Chciałbym i ja wysłać taką oto propozycję: „LATAJ LOT-EM I ZIMA”, ale... Jak tu zachęcać do latania zimą, skoro przewoźnik nie daje nam takiej możliwości.

PO miesiącach letnich, kiedy to Szczecin miał rzeczywiste sporo połączeń z innymi miastami, na naszym lotnisku znów jest pusto i cicho. Aport w Goleniowie ożywa tylko dwa razy dziennie, w porze odlotów do Warszawy. Piękny, nowoczesny obiekt, w budowie właśnie po to, by można było odprawić tu jak największą liczbę pasażerów. Od tego LOT uzależniał jakkolwiek rozwój komunikacji dla naszego regionu.

Gorące dni pracowników WPEC

120 gigakalorii z Pomorza
Ruszył kocioł w Dąbiu

DLA wielu pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wolna sobota była dniem bardzo pracowitym. Nie wypożyczali oni także w niedzielę. W tych właśnie dniach uruchamiali dwa kotły: WP 120 na Pomorzanie i WR 25 w dąbskiej ciepłowni.

SA to bez wątpienia wydarzenia bezprecedensowe w historii naszego miasta. Szczecin otrzymał bowiem dwa duże źródła ciepła, na które tak bardzo czekał mieszkańcy. Ciepłownia w Dąbiu ogrzewa domy na prawym brzegu Odry, pozwala też na dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. Z kolei pomorski kocioł o mocy 120 gigakalorii rozwiązuje w znacznym stopniu (całkowicie) problem nastąpi po wybudowaniu drugiego takiego kotła) problemy ciepłowni w Szczecinie.

Uruchomienie kotła w Dąbiu nastąpiło w ub. piątek. W sobotę popłynęło ciepło dla Zdrowia, w niedzielę zaś dotarło do Hotelu Młodego Rolnika na Osiedlu Słonecznym. Tego samego dnia zaczęło ogrzewanie budynków należących do WPHW, zaś dziś rano — bazy WPKM przy ul. Struga. Tym samym można było wyliczyć z ruchu dwie kotłownie tymczasowe znajdujące się w Dąbiu.

Ciepło już jest, teraz mieszkańcy osiedla w Zdrowiu czekają na ciepłą wodę. Nie można było jej dostarczyć teraz, gdyż trwały jeszcze roboty na węzłach. Jak zapewniono nas w dyrekcji WPEC, ciepła woda

popłynie jeszcze w pierwszej połowie grudnia. Warto też wiedzieć, że „Instal” kończy roboty przy drugim, rezerwowym kotła. Nie powinno być więc kłopotów z ciepłem na prawym brzegu Odry.

ROZRUCH kotła WP 120 na Pomorzanie i wprowadzenie ciepła do sieci miejskiej okazało się przedsięwzięciem nie bez kłopotów. Próby przeprowadzone w sobotę nie powiodły się, trzeba więc było powrócić do zasilania miasta z EC „Portowa”. Mieszkańcy odczuli to, bowiem obniżyła się temperatura w domach, na jakiś czas przestała płynąć ciepła woda.

— W niedzielę o godz. 15.45 ruszyła pompa obiegowa kotłowni. Temperatura osiągnęła wartość 75 stopni C. Mogliśmy przystąpić do badań najbardziej pracochłonnej czynności regulacji ciśnienia w sieci — powiedział dyrektor WPEC Jerzy Skibicki.

Nie jest to łatwe ani szybkie. Trzeba otworzyć lub zamknąć niezliczoną ilość zaworów w różnych punktach miasta, obniżyć lub podwyższyć ciśnienie, by było równomierne w całej sieci. Potrava to jeszcze kilka

dní. Dlatego też w szczecińskich mieszkaniach dadzą się odczuć wahania temperatury. Ale potem z ogrzewaniem wielkiego miasta kłopotów będzie coraz mniej. Zwłaszcza, że niebawem EC „Pomorzany” przybędzie drugi taki sam kocioł. Jego budowa już się rozpoczęła. Trzeci kocioł WP 120 jest w fazie projektowania. (jas)

NASZE TRZY GROSZE

Dyrektorski dług

WIECZÓR był uroczysty (bo andrzejkowy) za to chłodny i wilgotny. Praca zatrzymała mnie do godz. 23.10. Nie zdążyłam zatem na ostatni „dzienny” tramwaj. Nie jednak nie zwiastowało, iż w związku z tym podwórko do domu będzie trwało godzinę.

O godz. 23.17, zgodnie z rozkładem jazdy, pierwsza „nocna czerwonka” zatrzymała się na przystanku przy pl. Hłodu Pruskiego. Z zamieszczanego w „Kurierze” komunikatu WPKM wiedziałam, iż przy pl. Lenina czeka mnie przesiadka na autobus jadący w kierunku Pomorzany, gdyż naprawa sieci trakcyjnej przy al. Piastów na dwie kolejne noce wstrzymała ruch tramwajów na tej trasie. Jednakże przebież z tramwaju do autobusu nie wydawało mi się zbyt uciążliwe. Jakże się myliłam!

Na ostatni „swoi” przystanek w drodze na Pomorzany „czerwonka” dojechała punktualnie, o godz. 23.25. Zgodnie ze wskazaniami motorniczego, z górą dwudziestu pasażerów stanęła w oczekiwaniu na autobus. Po 10 minutach pierwszy zmarznięci i zmęczeni przysiadli się na pobliskiej postój takśówek. Po dalszych 10 minutach gruska czekających na autobus siopniała do kilku osób. O godz. 23.30 zrezygnowałam z czekania i postanowiłam stanąć, również w ogonku do takśówek.

Na szczęście punkt był dobry. Samochody dojeżdżały często i po 7 minutach siedziałam w takśówce. Mijając tymczasowo przystanek autobusowy zobaczyłam pod jeżdżący nów wreszcie wóz WPKM. Wsiadło do niego zaledwie

Asfaltowe pustynie

NIE tak dawno zauważyliśmy na ul. al. Wojska Polskiego i Energetyków pracowników asfaltujących pobocza torowisk tramwajowych. Tak samo postąpiono z poboczami torowisk pod mostem kolejowym przy Dworcu Głównym. I dosłownie parę dni temu pracownicy WPKM oznaczali ziemię obok torowisk przy al. Wojska Polskiego na wysokość kortów tenisowych. Czyżby i tu chcieli się zaimplementować? Pamiętajmy, że rosły tam wspaniałe, bujne żywopłoty, które odczoł funkcji estetycznych spełniały inną bardzo ważną rolę — tłumiały hałas przejeżdżających tramwajów. Dlaczego więc ich miejsce zajmuje asfalt? (jan)

Kiedy otwarcie sklepu?

REMONT starej kamienicy przy pl. Zolnerza, gdzie na parterze mieścił się sklep artykułami papierniczymi, został już dawno zakończony. Tymczasem wystawę sklepu, ciągły asfaltowy papierem pakownym nie zapowiadała otwarcia tej placówki. Ciekawe, kiedy to nastąpi? (jas)

parę najwytrwalszych osób, które przebieżeli miały wiedzieć za niego. Po parę minutach wysiadłam przed domem z takśówką i placem 15 zł za kurs.

Wysiadłam w początku krzywdy. Tu bowiem miały nagle przywieźć obiecany w komunikacie autobus. Daleka jestem od utrudniania napraw sieci Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji Miejskiej, jednakże uważam, iż reperacja nie może na dłuższą czas czynić niedostępną dla pasażerów tak wielką dzielnicę jak Pomorzany. Na przesiadkę zaś trzeba było czekać, ba, czekać, ponad pół godziny.

Panie dyrektorze! Wyjdę mi się, iż jest pan mi winien 15 zł za takśówkę. Nie tylko mnie zresztą, ale także około 10 wysiadłom tramwaju linii „4”. Ponadto wysylikam się pan na pewno duży wyjaśnienia na temat komunikacji nych obietnic-cacaniek. (su)

Brak wyobraźni

OSIEDLE Kaliny, na Pogodnie do czekającego się (postudowaliśmy to od dawna) oznakowania bloków w miarę czytelnymi tablicami umieszczonymi na zewnętrznych ścianach budynków. Pisany w miarę czytelnymi, bo lista informacji, tzn. numery bloków, są mało wyeksponowane — tustym, grubym drukiem napisana jest nazwa osiedla, natomiast nazwa ulicy i numery gina w ciemnosie zmniejszonego iliterstwa.

A przecież nie o to chodzi. Poznańczy administratorzy rozważali to zadanie chyba bardziej czytelnym — wymalowano tam numery poszczególnych bloków na ich zewnętrznych ścianach cyframi, których wysokość wynosi około 1 metra.

Rozwiązaniem idealnym byłoby jeszcze zamontowanie małej lampki oświetlającej te informacje po zapadnięciu zmroku. (jan)

Ładne plakaty

NAJNOWSZA premiera w Teatrze Muzycznym reklamują w mieście pomyślowe plakaty. Przedstawiają one... wesołe kunożki z Windsoru według ich wzierunku z drzeworytów H.C. Selousa. Reprodukcyjne tych drzeworytów zdobyły „Dziela dramatyczne” w Ssekspira, wydane przez spółkę Gebethner i Wolff w roku 1877 w Warszawie. Swoją drogą zastanawiające jest, że dotychczasowe doznania ze Śródmięscia i można się obawiać, że tak malowniczy akcent jakim są afisze — zniknie zupełnie. (II)

Komunikat PEDIM-u

5 BM, na pl. Orła Białego jedyna przyległa do ciągu sklepowego będzie zmieniona na jednokierunkową. Ruch pojazdów będzie odbywał się od ul. Grodzkiej w kierunku ul. Koński Kierat, ponadto po prawej stronie ulicy ustawione zostaną znaki zakazu wjazdu pojazdów ciężarowych oraz... także zatrzymywania się i postoiu! — na lewej stronie: „parking” z parkowaniem skośnym na jezdni.

Urwana antena

NA BUDYNKU przy al. Jedności Narodowej i na wysokości piątego piętra stoi niezdecydnie przekrzywiona antena telewizyjna. Jej upadek mógłby poważnie zagrozić przechodniom. Czas chyba by przeczekać. Cóż, właściciela OADM skłonił, że właściciela do szybkiej naprawy, bo nadejście silniejszego wiatru może spowodować wypadek.

Nowy kocioł energetyczny WP 120.

„Lataj LOT-em”
— ale dokąd?

Dobrze, że przynajmniej latem mieliśmy niezłą komunikację lotniczą. W ciągu 10 miesięcy br. samoloty z lotniska w Goleniowie wystartowały 2173 razy, przewożąc 40 109 pasażerów. Przewieziono także ponad 200 ton ładunków, prawie sześciokrotnie więcej niż w roku 1977. Wykonano więcej niż dotychczas lotów charakterystycznych — lotów — bledne kół, nie ma połączeń do braku chętnych, z kolei nie ma pasażerów, bo do- kąd mają latać.

uściu i Gorzowie, a także w siedzibie PZB.

Nie udało się w tym roku uruchomić połączenia zagranicznego Szczecin — Budapeszt — Warna. Długie boje o te linie dobiegają już do końca i być może teraz na urlop do Bułgarii poletnicy z goleniowskiego lotniska.

PRZYTOCZONE liczby obrazują rozwój szczecińskiego Oddziału LOT. Jest nowe, eleganckie Biuro Miejskie przy al. Wyzwolenia, jest nowoczesny dworzec lotniczy i są stare nawyki ludzi opracowujących rozkład rejsów na miesiące jesienno-zimowe. Centrala LOT-u pamięta o nas tylko w letnim sezonie, gdy ma zagwarantowaną frekwencję na wszystkich liniach, a co za tym idzie — odpowiednio wysokie zyski. Potem Szczecin znów jest prowincją, nie wartą reklamy, byskotliwych akwizytorów, słowem — zaproszenia „na pokłady naszych samolotów”. J. JAS